PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, wtorek 4 Czerwca 1929 r. | Nr. 125

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Germania 1.VI omawia konferencję niemieckich i polskich katolików, jaka odbyła się w dniach 21 — 24 maja w Berlinie z inicjatywy „Związku Pokoju Niemieckich Katolików“. Celem konferencji było nawiązanie łączności między katolikami obu krajów, czynnie pracującymi dla sprawy pokoju.

Dziennik podkreśla, że w dyskusji żywo przejawiła się chęć wzajemnego porozumienia przy zupełnem zachowaniu własnych narodowych interesów. Należy żałować, że na konferencji nie byli obecni przedstawiciele mniejszości z Polski i z Niemiec, jak również i niemieccy politycy, zbliżeni do katolickiego ruchu pokojowego, którzy udali się na odbywający się równocześnie Zjazd Windhorstbundu w Osnabrück.

Der Tag 31.V. w koresp. z Warszawy pisze o podejrzeniach, jakie prasa polska wysuwa pod adresem Niemiec. Szczególnie „Ekspress Poranny“ podkreśla, że Stahlhelm na terenie Prus Wschodnich posiada do swej dyspozycji tysiące samochodów i dziesiątki tysięcy motocyklów, a przez polskie Pomorze prawie codziennie przechodzą pociągi z bronią.

Dziennik zaznacza, że taka propaganda ma na celu przygotowanie gruntu pod nowe polskie zbrojenia i ukrycie własnych zamiarów wobec Prus Wschodnich.

Dziennik podkreśla trudne położenie tej prowincji i wyraża żal, iż nie można robić takich przygotowań w obronie Prus Wschodnich, o jakich piszą Polacy.

Börsen Ztg. 2.VI zamieszcza polemiczną notatkę o rokowaniach handlowych polsko - niemieckich, występując przeciw głosom prasy polskiej w sprawie ustępstw polskich. „Börsen Ztg.“ zarzuca prasie polskiej, iż pomija ona doniosłe oferty niemieckie co do kontyngentów węgla i nierogacizny. Niemieckie ustępstwa w dziedzinie celnej przedstawia dziennik, jako donioślejsze, niż polskie, podnosząc, że zniżki polskie, sięgające nawet 50%, nie mają zbyt wielkiej wartości, ponieważ nawet przy tych zniżkach cła polskie byłyby wyższe od stawek niemieckich. Pozatem przytacza „Börsen Ztg.“, że Polska nietylko będzie korzystać z tych niższych ceł niemieckich, ale także i z klauzuli największego uprzywilejowania, która ma mieć większe znaczenie dla strony polskiej, niż dla Niemiec, ponieważ klauzula największego uprzywilejowania, przyznana przez Polskę Niemcom, nie obejmuje jakoby najważniejszych przedmiotów eksportowych Niemiec; Polska bowiem dotychczas nie przyznała także i innym krajom zniżek na te towary. Dziennik występuje dalej przeciwko wskazaniom prasy polskiej na to, iż decyzja zależy od Berlina, i twierdzi, że tego rodzaju wskazania prasy polskiej były zawsze zapowiedzią nowych niespodziewanych żądań polskich, utrudniających zawarcie traktatu handlowego polsko - niemieckiego.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 31.V w notatce p. n. „Prof. Woldemaras i p. Zaleski“, zaznaczając niezłożenie przez min. Zaleskiego kondolencji z powodu zamachu na premjera litewskiego, przypomina przesłanie swego czasu depeszy kondolencyjnej przez Woldemarasa z powodu katastrofy samochodowej, jaka się wydarzyła min. Zaleskiemu w Genewie w 1927 r., przyczem wytyka min. Zaleskiemu, że „nie chciał swemu koledze, dotkniętemu nieszczęściem przesłać wyrazów współczucia“. ...Wobec tego, — wg. dziennika — w społeczeństwie litewskiem wytworzyła się opinja: „Qui tacet, consentire videtur“.

Lietuvos Aidas 31.V w art. wst. p. n., „Cudze myśli“ podkreśla, że opozycja litewska niesłusznie czuje się dotknięta, gdy prasa narodowa wytyka identyczność jej poglądów z planami południowego sąsiada Litwy; dziennik nazywa chrz.-demokrację i ludowców — sprzymierzeńcami polskich planów wobec Litwy. Dziennik zaznacza dalej, że aczkolwiek opozycja litewska usiłuje wykazać swój patrjotyzm przez złe ustosunkowanie się do Polaków i głoszenie idei niewyrzeczenia się Wilna, mimo to jest niezbitym faktem, że chęć obalenia obecnego rządu na Litwie wiąże opozycję litewską z Polakami. „Polacy mają nadzieję, że inny rząd będzie dla nich przychylniejszy, opozycja zaś litewska sądzi, że w razie dojścia do władzy innego rządu korzystać ona będzie w najgorszym razie z jego przychylności“. Dziennik dodaje, że opozycja litewska powtarza każdą pogłoskę, szerzoną rozmyślnie w celu zdyskredytowania rządu litewskiego przez prasę polską. Wśród tych pogłosek, mających szkodzić Litwie, dziennik wymienia ustne kolportowanie przez opozycję dziennikarskich „kaczek“ polskich: o pogorszeniu się stosunku pomiędzy Woldemarasem i Smetoną; o mającem nastąpić wkrótce odwołaniu posła niemieckiego w Kownie p. Moratha, a to naskutek rzekomego pogorszenia się stosunków litewsko - niemieckich; o prześladowaniu przez rząd litewski gen. Plechaviczius'a itd. ...„Członkowie opozycji nie rozumieją, że niepotrzebnie zaostrzają stosunek rządu do społeczeństwa i że wyrządzają w ten sposób szkodę krajowi“. Następnie dziennik omawia kolportaż pism emigracji litewskiej: „Pirmyn“, „Laisvas Żodis“ i „Tautos Sargas“, będących — wg. „Liet. Aidas“ wyrazicielami opinji politycznej Polski. Dziennik podkreśla, że mówi o szerzeniu na Litwie tej nielegalnej literatury w celu poinformowania społeczeństwa litewskiego o istnieniu w kraju pism skierowanych przeciwko Litwie. „Sam wódz państwa polskiego Piłsudski — pisze dziennik — w swoim liście, wyjaśniającym dymisję gen. Minkiewicza, w bardzo ciemnych barwach odmalował moralny stan Polski. I faktycznie, tylko politycy kraju moralnie podupadłego mogą skupiać dokoła siebie rozmaite polityczne i moralne wyrzutki społeczeństwa, by z ich pomocą prowadzić swą politykę. Przecież nie można chyba inaczej zakwalifikować pleczkajtisowców, przy pomocy których Polacy zamierzali ostatniemi czasy poprzeć swą antylitewską politykę“. Dziennik wytyka Polsce organizowanie i zbrojenie emigrantów litewskich. W końcu dziennik podkreśla, że niektórzy „politycy“ litewscy, powtarzając wiadomości, podsuwane im przez Polaków, są narzędziem w rękach polskich. Szczególnie dziennik nie może wybaczyć opozycji jej wstawiennictwa u rządu litewskiego na rzecz „terorystów“.

Trimitas z końca maja (organ „szaulisów“ litewskich), nawiązując do zapowiedzianego zjazdu „szaulisów“ w Kownie, pisze m. in.: „W ciągu paru dni obchodu 10-ej rocznicy powstania związku strzelców litewskich Kowno powinno przybrać całkowicie litewskie oblicze. Resztki wynarodowionych mieszkańców Kowna powinien ogarnąć wstyd, że są one jeszcze ciągle obce wzrastającemu narodowi litewskiemu, że nie potrafią rozmówić się swobodnie w języku mieszkańców kraju, dla którego Kowno stało się tymczasową stolicą. Wiemy, że jeszcze nie wszyscy mieszkańcy Kowna będą jednakowo z nami cieszyli się z powodu uroczystości jubileuszowych, jednakże nie sądzimy, aby te uroczystości nie wywarły na nich swego wpływu. Uroczystości strzeleckie wykażą, że gospodarzami kraju jesteśmy my, Litwini, że rządy kraju w obecnej chwili są silnie ujęte przez ręce narodowców, przeto bezcelowe jest oglądanie się miejscowych polonofilów i przyjaciół Poplauskasa w stronę Warszawy. Idei narodowej nikt nie wydrze z naszych serc...“

Svenska Dagbladet 7.V w art. Rutgera Essena „Szwecja i morze Bałtyckie“ pisze m. in., że stały konflikt pomiędzy Litwą i Polską staje się coraz bardziej dotkliwy dla wszystkich stron bezpośrednio lub pośrednio zainteresowanych. Polsce potrzebne są nieskrępowane drogi komunikacyjne przez Kłajpedę, ale są one jej mniej niezbędne, niż Gdańsk.

Odcięcie polskiej komunikacji morskiej przez Kłajpedę w sposób nienaturalny przesunęło główne zainteresowanie się Polski morzem Bałtyckiem w kierunku Gdańska i ku „zachodnio-pruskiemu korytarzowi“. Na terytorjum „korytarza“ wielkiemi kosztami zbudowano sztuczny polski port Gdynię. Głównie miano tu na widoku cele militarne, pozatem chciano uzyskać możność wywierania nacisku na Gdańszczan. W pewnym też stopniu Polsce to się udało. Cała sytuacja w tym zakątku Bałtyku jest nader skomplikowana. Niemcy nigdy dobrowolnie nie uznają odcięcia Prus Wschodnich od Rzeszy. Jeżeli stan taki potrwa jeszcze dłużej, prowincja ta zostanie zduszona pod względem ekonomicznym. Upadek Królewca pod względem ekonomicznym jest potwierdzeniem powyższej tezy. Ekonomicznym potrzebom Polski nie czyni zadość umiędzynarodowienie żeglugi na Wiśle i Niemnie przez wolne porty w Gdańsku i Kłajpedzie. „Polska — kończy dziennik — również w interesie Szwecji powinna być bezpośredniem państwem bałtyckiem i to lepiej na wschód aniżeli zachód od Prus wschodnich“.

POLSKA A ŁOTWA.

Socialdemokrats 18.V, nawiązując do wiadomości podanej przez „Dzień Polski“, wdg. którego rząd łotewski przy zawarciu traktatu handlowego i konwencji kolejowej z Polską zobowiązał się do zapłacenia za wywłaszczone majątki ziemian Polaków na Łotwie sumy 5 milj. łatów, zaznacza, że nie należy wątpić w istnienie podobnej umowy. Zaprzeczenie łotewskiego ministra spraw zagranicznych w tym względzie budzi — wdg. dziennika — zdziwienie. „Trudno przypuścić, że powyższa umowa jest dokumentem tajnym. Z drugiej strony wątpliwą jest rzeczą, by wiadomość podana przez dziennik polskiego ziemiaństwa wyssana była z palca“. Dziennik zapytuje w końcu: „Na jakiej podstawie rząd łotewski, bez zezwolenia sejmu, mógł wystawić Polsce zobowiązanie, za które Łotwa będzie musiała zapłacić 5 milj. łatów? Sprawa ta wymaga oficjalnego wyjaśnienia ze strony rządu“.

Socialdemokrats 23.V w art. p. n. „Odpowiedzi niema“, podkreśla, że milczenie narodowej prasy łotewskiej wskazuje na to, że wiadomości (w powyższej sprawie), podane przez prasę polską, nie są bezpodstawne. „Milczenie łotewskiej prasy narodowej i łotewskiego ministra spraw zagranicznych jeszcze bardziej utwierdza nas w przekonaniu, że rząd łotewski uczynił obietnicę wypłacenia Polsce odszkodowania za wywłaszczone majątki ziemian - Polaków na Łotwie“.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PRZED SESJĄ RADY LIGI. SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Germania 2.VI. pisze, że sprawozdanie Komisji trzech, która obradowała w Londynie, jest w rażącej sprzeczności z memorjałem rządu Rzeszy w sprawie mniejszości narodowych. Dziennik jednak wskazuje, że to sprawozdanie jedynie posłuży za podstawę do dyskusji i bynajmniej nie posiada wiążącego znaczenia. O dalszym przebiegu sprawy będą rozstrzygać dopiero Komitet Rady i Rada Ligi Nar. W obecnem jednak położeniu wydaje się bardzo wątpliwem, czy wogóle na madryckiej sesji Rady Ligi będą podjęte wiążące postanowienia w jakimkolwiek kierunku.

L'Echo de Paris 30.V zamieszcza rtykuł Pertinaxa, poświęcony madryckiej sesji Rady L. N. Autor wyraża pogląd, iż sprawa mniejszośćciowa — ze względu na stanowisko Stresemanna — nastręczy Radzie wiele trudności. Jako przykład nieprzejednanego stanowiska Niemiec i ich metod postępowania, cytuje Pertinax wystąpienie dwuch ministrów Niemców w rządzie czeskosłowackim, którzy dali wyraz aprobującemu stanowisku wobec wniosków mniejszościowych Stresemanna; to nadużycie zaufania — zdaniem autora — winno być przestrogą dla Polski i innych państw. Pertinax twierdzi, iż żadna z tak ważnych kwestyj jak mniejszości, rozbrojenia, ewakuacji Nadrenji, będących na porządku dziennym, nie zostanie definitywnie załatwiona, chociażby ze względu na zmienione po wyborach stanowisko delegatów angielskich.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Manchester Guardian 31.V, omawiając sytuację powyborczą poddaje ostrej krytyce politykę zagraniczną torysów i dochodzi do wniosku, że głównym jej rysem była bierność nietylko w sprawach dobrych jak Lokarno, Pakt Kelllogga i kompromis paryski, lecz również w rzeczach złych jak anglo francuski pakt morski.

Autor wyraża zadowolenie z ustąpienia rządu Baldwina, który doszedł do władzy przez list Zinowjewa, nie mając za sobą nigdy większości głosujących.

L'Echo de Paris 31.V. zamieszcza artykuł Pertinaxa, poświęcony stosunkowi Mac Donalda do Francji. Autor uważa, iż w wywiadzie, udzielonym Sauerweinowi, Mac Donald właściwie zaakceptował stanowisko Snowdena, acz w innej formie. Dotychczasowe poczynania Mac Donalda — zdaniem Pertinaxa — dają możność wyrobienia sobie sądu o jego stosunku do Francji; Francja zapamiętała sobie wykorzystywanie prostolinijności Herriota i oświadczenia Mac Donald'a w sprawie granic wschodnich.

NIEMCY A FRANCJA. SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

Le Temps 31.V zamieszcza art. wst., poświęcony zjazdowi niemieckiej socjaldemokracji w Magdeburgu. Po omówieniu rezolucyj zjazdowych, autor artykułu dochodzi do wniosku, iż pacyfizm i antymilitaryzm socjalistów niemieckich jest przedewszystkiem teoretyczny, czego dowodzą takie zwroty w przyjętych rezolucjach, jak: „misją historyczną Niemiec jest wprowadzanie w życie idei rozbrojenia" oraz „do czasu istnienia imperjalistycznych potęg Niemcy muszą posiadać siłę zbrojną dla zachowania neutralności i dla obrony politycznej, ekonomicznej i społecznej egzystencji proletarjatu".

Idee te — zdaniem autora — powinny być dla socjalistów wszystkich krajów ostrzeżeniem, iż socjaliści niemieccy mają na względzie wyłącznie cele narodowe niemieckie.

L'Echo de Paris 31.V zamieszcza sprawozdanie budżetowe niemieckiej izby kontroli o znacznych przekroczeniach budżetowych pod ironicznym nagł.: „Biedne Niemcy".

The Mornig Post 31.V. Koresp z Paryża pisze, że wg. panującej tam opinji mało jest prawdopodobne, by ewakuacja Nadrenji rozpoczęła się pierwszego września. Zanim ewakuacja będzie mogła być rozpoczęta, odnośne rządy muszą wpierw zaakceptować raport ekspertów, który nie będzie gotów wcześniej niż w końcu bieżącego tygodnia, a pozatem kwestja ewakuacji jest zasadniczą sprawą rządów, a nie ekspertów.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Daily Herald 31.V. Koresp. dypl. pisze, że najgłówniejszym rysem kompromisu paryskiego jest to, że opiera się on na przypuszczeniu, iż z końcem roku bieżącego Niemcy przestaną płacić na utrzymanie armji okupacyjnych w Nadrenji.

Oficjalnie żaden z rządów nie dał zapewnień co do ewakuacji Nadrenji, lecz koresp. dowiaduje się ze źródeł nieoficjalnych, że wg. wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie żadnych trudności w związku z ewakuacją Nadrenji, inaczej bowiem eksperci gdyby nie mieli tego przekonania nie doszliby do porozumienia. Na mocy nieoficjalnego porozumienia wojska aljanckie opuszczą Nadrenję na święta Bożego Narodzenia. Jest to pierwsza część zawartej tranzakcji; druga — to wyrównanie różnic, dotyczących dat płatności.

The Times 30.V. omawiając w art. wst. kompromis paryski, pisze m. in., że pretensje Belgji są odrębną kwestją, która nigdy nie była składową częścią ogólnego problematu odszkodowań i dlatego nigdy nie powinna być tematem dyskusji ekspertów; wobec tego należy przypuszczać, że nie stanie ona na drodze do załatwienia najbardziej ważnych zagadnień ekonomicznych Europy powojennej. Autor przypuszcza, iż rząd niemiecki będzie gotów rozpocząć rokowania w tej sprawie — celem zawarcia osobnego porozumienia z rządem bilgijskim. Z chwilą gdy sprawa ta zostanie załatwiona, zadanie ekspertów będzie stosunkowo łatwe.

Żądanie, by należności od Austrji, Węgier i państw sukcesyjnych wpłynęły na zmniejszenie niemieckich rat rocznych, może być przeszkodą do pomyślnego zakończenia rokowań. Wątpliwem jest jednak, by Schacht z tego powodu doprowadził do zer-

wania, albowiem wówczas cała odpowiedzialność za niepowodzenie spadłaby na niego. Kwestja moratorjum oraz transportóy nie przedstawia również poważnych przeszkód na drodze do porozumienia. Chociaż perspektywa kompromisu przedstawia się pomyślnie, to jednak trzeba mieć dużo cierpliwości do czasu osiągnięcia ostatecznego porozumienia.

The Daily Herald 31.V. pisze, że Briand ma odpowiedzieć na notę Waszyngtonu odnośnie ratyfikacji umowy Mellon-Beranger, iż Francja nie może obecnie przyjmować na siebie żadnych formalnych zobowiązań, ponieważ eksperci reparacyjni nie zakończyli jeszcze swych prac, a pozatem nie pozwala jej na ten krok wewnętrzna sytuacja polityczna w kraju.

Chicago Daily Tribune 1.VI w korespondencji z Berlina stwierdza, że koła rządowe są zadowolone z osiągniętego kompromisu, natomiast kapitaliści niemieccy uważają go za klęskę.

The New York Herald 31.V. omawiając w art. wst. kompromis paryski, przypisuje główną zasługę w jego osiągnięciu Owen Young'owi. Chociaż Europa skarży się na dominujące stanowisko Ameryki w sprawach międzynarodowych, to jednak w tym wypadku winna być wielce zobowiązana wobec Ameryki.

Autor wyraża przekonanie, że drugorzędne problematy, jakie pozostały do rozwiązania, nie staną na przeszkodzie do wprowadzenia w życie kompromisu. Ewakuacja Nadrenji oczekuje obecnie tylko decyzji rządów aljanckich i sprzymierzonych. Niemcy, zdaniem autora, winny uczynić wszystko, by wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania wobec zwycięzców, których wspaniałomyślność nie ma sobie równej w historji cywilizacji.

The New York Herald 31.V pisze, iż jest rzeczą niemożliwą, by porozumienie osiągnięte w sprawie odszkodowań mogło być zrujnowane przez jakąkolwiek sprawę, pozostającą jeszcze do załatwienia. Według opinji panującej wśród delegatów Konferencji porozumienie w sprawach niezałatwionych zostanie osiągnięte wkrótce. Głównym niezałatwionym problematem jest sprawa markowego długu belgijskiego oraz sprawa moratorjum dla Niemiec. Spodziewane jest, że kompromis w tej sprawie może być osiągnięty w tej formie, że będzie ona przekazana komitetowi doradczemu odpowiedzialnemu przed proponowanym bankiem międzynarodowym.

Z chwilą wejścia w życie kompromisu paryskiego plan Dawes'a przestanie istnieć zupełnie. Głównym rysem tego kompromisu będzie utworzenie Banku Międzynarodowego.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Berlingske Tidende 30.V w związku z pobytem włoskiej pary królewskiej na wyspie Rodos, zaznacza, że zajęcie tej wyspy wraz z innemi wyspami Dodekaneru jest uwieńczeniem włoskich dążeń w tym kierunku, pomimo iż pozbawione one były wszelkich podstaw prócz chęci do ekspansji. Nie chodziło też Włochom o względy gospodarcze, bo pod tym względem archipelag ten nie ma szczególnego znaczenia, ale zależało im na stanięciu silną nogą na wschodniej części morza Śródziemnego. Istotnie też nowozbudowany port na Rodos dajeWłochom możność działania przeciw wszelkiej flocie, posuwającej się w kierunku kanału Sueskiego lub z niego wychodzącej.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Politika 27.V (Belgrad) w związku z ratyfikacją umowy handlowej z Albanją zamieściła obszerny artykuł wstępny, w którym podkreśla znaczenie jakie posiada dla utrwalenia pokoju na Bałkanach umowa handlowa jugosłowiańsko-albańska zawarta jeszcze w 1926. Ratyfikacja tej umowy otwiera nowy okres w stosunkach pomiędzy Jugosławją i jej małą zachodnią sąsiadką. Następnie „Politika" podkreśla, że Jugosławja w porównaniu z innemi państwami posiada daleko więcej danych dla prowadzenia ożywionego handlu z Albanją. Do danych tych należy w pierwszym rzędzie fakt, że Jugosławja posiada z Albanją najdłuższą i najprzystępniejszą granicę. Następnie wzdłuż lądowej granicy na względnie krótkiej przestrzeni posiada Jugosławja szereg starych miast, które zawsze posiadały znaczenie jako ośrodki handlowe w handlu z Albanją. Nadto, pisze dziennik, Albanja nie jest jedynie konsumentem produktów z pobliskiej południowej Serbji, lecz jest i zawsze była kupcem towarów z Bośnji, Chorwacji i Slowenji.Wreszcie Jugosławja posiada dla Albanji specjalne znaczenie, jako rynek pracy dla emigracji albańskiej. W końcu artykułu „Politika" nawołuje rząd do akcji w kierunku poprawy środków komunikacyjnych, budowy nowych linji kolejowych, rewizji polityki taryfowej, budowy magazynów tranzytowych w pogranicznych miastach i t. p.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Corriere della Sera 29.V, nawiązując do odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Paryżu, twierdzi, że oznacza ono upamiętnienie dziesiątej rocznicy odbudowania Polski, która służy do szachowania Niemiec od wschodu, tak jak miała służyć za Napoleona, kiedy emigracją polską z tych samych powodów zaopiekowała się Francja.

Autor przypomina, że także historja Włoch zna Mickiewicza, który w r. 1848 wraz z grupą emigrantów polskich przybył do Medjolanu, żeby Włochom ofiarować pomoc w walce o wolność. Autor przytacza słowa pisarza włoskiego Cattaneo o Mickiewiczu, zaznaczając, że dzięki tłumaczeniom, zwłaszcza Krystyny Agosti Garosci są znane we Włoszech dzieła Mickiewicza, a szczególnie „Pan Tadeusz".

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Vossische Ztg. 30.V Ostpreussens Gesundung.

Der Tag 30.V Frankreichs Saarpläne. — 29.V. Ungarn und Deutschland.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.